

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i wia-
t uroczystych w drukarni Stanisława
Gieszkowskiego



Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć
miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy
groşy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Hieronima D.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Janisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryżkiej	Stopnie ciepla podług Reaumura	Psycho- metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
27 6:27"	5, 670	+ 7°	0 3"	36	pn Wschodni słaby	Pochmurno
2 10	5, 211	+ 13	7 4,	78	„ słaby	Pogoda z Chmurami
	3, 615	+ 10.	9 4,	60	Zaden	Pochmurno
						Mgła

Wiadomości zagraniczne.

A U S T R Y A.

Wiedeń 20 Września.

N. Cesarz mianował wiceprezesa nadwornej kamery węgierskiej barona Mednyańskiego prezesem teje, na wakującą zaś posadę wiceprezesa powołał nadwornego radcę i prezesa sądu handlowego w Peszcie hr. Almasy z nadaniem mu tytułu namiestnikowstwa i tajnego radcy.

F R A N C Y A.

Paryż 19 Września.

Ministerstwo marynarki otrzymało wiadomość że eskadra pod dowództwem admirała La Susse opuściwszy brzegi syryjskie zawinęła do portu smirneńskiego.

Dowiadujemy się z Burgundyi że tegoroczne winobranie co do ilości i jakości przewyższa wszelkie oczekiwania, jak sobie od dawna nie przypominają.

Chociaż pan Thiers ostatniemi czasy kilkakrotnie i publicznie niemal miał oświadczyć, iż przed wpływem dwóch lub trzech lat nie myśli się za teką ministeryalną ubiegać, tém bardziej gdy mu czas wolny od zatrudnień politycznych potrzebny jest do ukończenia historii Napoleona, dobrze jednak będzie, gdy do jego oświad-

czenia zbyt wielkiej wartości nie przywiążemy. Jeżeli przecież wieść niesie, że pan Thiers przez powierników swoich ubiega się już teraz w zamku Eu za kandydaturą gabinetową, podanie takowe przynajmniej za zawczesne uważać należy. Aby w obecnej chwili do ministeryum wstąpić, musiałby pan Thiers usunąć prócz ministra, któregooby krzesło zajął, także marszałka Soula, bo ten nigdy zapewne nie chciałby mianować otwartego nieprzyjaciela swoim kolegą. Marszałek Soul nie myśli jeszcze bynajmniej z widowni politycznej ustąpić i schronić się do domu inwalidów, i byłoby to dowodem nie poznania się na jego zasługach w ciągu przedostatniej i ostatniej administracyi, gdyby mu teraz mimo jego woli urząd odebrano. Gabinet tuileryjski nie zechce się z pewnością na wszystkie te narazić trudności, dopóki ich tylko uniknąć może. Chwila, w której się pan Thiers nieodzownie potrzebnym okazać może, nadejdzie pewnie, ale jeszcze nie nadeszła. Kłopoty, jakie budowa warowni paryżkiej już wywołała i w przyszłości w daleko większym jeszcze stopniu niezawodnie wywoła, mogą przędź czy później zmusić rząd do wezwania w pomoc zwinnego i przemyślnego ducha, odpowiedzialnego sprawcy obwarowania Paryża. Któżby bowiem potrafił lepiej od pana Thiersa zastąpić pierwiastkowo na ten cel wyznaczone summy, skoro je w dwój lub w trój osób prze-

kroczać? Albo któryżby inny francuzki dyplomatyk zechciał zajmować się dziełem tęp, jak je pan Thiers rozpoczął? Dla tego też budowa warowni paryskiej zdaje się być najpewniejszą kowicą, na której p. Thiers nadzieję swoje otrzymanie miejsca w gabinecie opiera.

Przy wrażeńiu, jakie przed kilku laty robił St. Simonizm,—nieobojetną będzie rzecz dowiedzieć się o terażniejszym losie najznacześniejszych St. Simonistów. Lambert udał się do Egiptu i tam został Lambert-Bejem. Doveyrier pisze wodewille, Michał Chevalier jest w radzie stann i pisze o ekonomii narodowej i literackie krytyki dla dziennika *Sporów*. Carnot jest deputowanym, Cazeaux kieruje osuszaniem kraju z wody i odznacza się przemysłowemi przedsiębiorstwami, Transon i Dugiel powrócili z wielkim wrażeńiem na łono katolicyzmu, Margerin jest professorem przy katolickim uniwersytecie w Belgii, Pereire jest przy głównej administracyi Wersalskiej kolei żelaznej, Laurent przyjął urząd sędziego w Privas i napisał popularną historią Napoleona, Olinde Rodrigues, najoświeceniwszy ze wszystkich, zajmują się finansami, pani Bazard powróciła do katolicyzmu wraz z zięciem swoim p. Chesson, który redaguje dziennik *Univers religieux*, Jan Renaud i Piotr Leroux, dwie filozoficzne przewrócone głowy, odbywają dalej w ustroniu swoje prace ku poprzedniemu celowi. Eichthal jest jak dawniej bankierem; był on jednym z najwierniejszych i ostatnich zwolenników Infantina. Ojciec zaś Infantin, oddał się zwyczajnemu życiu prywatnemu i jest pocztmistrzem pod Lyonem.

Od 10 lat gorliwie zajmuje się rząd systemem więzień. Przedsięwzięć kazał doświadczenia ze wszystkimi systemami, nie znalazł jednak żadnego, któryby zasługiwał na pierwszeństwo. Kazał zwiedzić wszystkie więzienia Stanów Zjednoczonych, Hollandyi, Szwajcaryi i Włoch, i w skutku licznych w tym względzie przedsięwziętych podróży powstały liczne sprawozdania i mniej więcej obszerne dzieła. Między ostatniemi zasługują na uwagę sprawozdania ułożone przez pp. Demetz i Blouet o więzieniach w Stanach Zjednoczonych. Jest to bardzo godne uwagi dzieło i najlepsze ze wszystkich, jakie dotąd wyszły o zagranicznych więzieniach. Na nieszczęście przy tęp wszystkim mało się troszczą o gruntowne zgłębienie tęp rzeczy; polecają się te missye takim ludziom, którzy zwykło tego przedmiotu nie rozumieją i dla tego tylko niedokładne i myłne czynią moga postrzeżenia. Wyjawszy przeto dzieło pp. Demetz i Blouet, wszelkie nrzędowe sprawozda-

nia o więzieniach za granicą, bardzo małej są wartości.

A N G L I A.

Londyn 20 Września.

J. K. Moś i Xiążę Albrecht wrócili szczęśliwie w sobotę ze Szkocyi do zamku Windsor.

Po obejrzenia zakładów marynarskich w Plymouth arexyiążę Fryderyk przybył wczoraj do Londynu i stanął w Mivarta hotelu, gdzie od xięcia Esterhazego przyjęty, austriackim oficerom i osobom do poselstwa należącym ucztę wyprawil.

Wiadomości z okręgów fabrycznych są ciągle niepomyślne, nieczynność robotników wywiera pod wielu względami zgubny wpływ na handel, który widocznie ustaje dla niemożności dostawy obstalunków poprzednio zamówionych.

N I E M C Y.

Hamburg 22 Września.

Poczta Norwęgiska z dnia 16 przywiozła z Krystyanii smutną wiadomość że jeden rossyjski okręt liniowy o 74 działach z osadą 930 ludzi rozbił się na brzegach norwęjskich; 300 żołnierzy i 16 oficerów utonęło. Norwęjski statek parowy pospieszył w pomoc nieszczęśliwym i wziął część tonących na pokład. Pojedynczy majtkowie uczepiwszy się pływających drzew, przez 48 godzin miotani, na inne okręty ratowali się.

T U R C Y A.

Konstantynopol 7 Września.

Austriacki internuncyusz, baron Stürmer wyjechał d. 1 b. m. za urlopem do Wiednia; pod jego nieobecność zastępować go będzie pan Klezl jako sprawujący interessa poselstwa.

S E R B I A.

Od granic tureckich 8 Września.

Od czasu wydalenia xięcia Michała z Serbii nie mamy wiele pewnych wiadomości. Wuczycz stoi ciągle na czele powstańców, a Szekib Efendi, który nawet po wybuchem powstaniu radził xięciu Michałowi, aby dla uspokojenia kraju, oddalił dotychczasowych ministrów, zostaje w dobrém porozumieniu z rezydentem pewnego mocarstwa.

Od granic serbskich 15 Września

Rzeczy serbskie nie spodzianie inny obrot wzięły. Na wczoraj odbyłm zgromadzeniu w obozie pod Belgradem, na którym byli obecni

metropolita i członkowie tymczasowego rządu, po przedstawieniu zażaleń przeciw xięciu Michałowi i w ogóle przeciw familii Obrenowiczów, postanowion oże rzeczony xiążę utracą swoje godność i że familia Obrenowiczów z udziału w rządach Serbii wykluczoną zostaje; — poczem za zezwoleniem Kiamila baszy i Szekib Efendego przystąpiono do wyboru nowego xięcia, który po wy-mowieniu się Wuczycza i Petroniewicza od tej godności, jednomyślnie padł na Alexandra Petrowicza, najstarszego ośmnaścieletniego syna znanego Czernego Jerzego. Bezwzględnie wy-prawniono do Konstantynopola gońcą z wiadomością o tém postanowieniu dla potwierdzenia onego przez Wysoką Portę.

E G I P T.

Alexandrya 22 Sierpnia.

Atenin Bėj, pierwszy Dragoman Wicekróla, odpłynię w końcu b. m. do Paryża, tak dla za-wiezienia podarunków rodzinie królewskiej, ja-ko też dla układania się o pożyczkę dla władz-cy swego.

Utrzymują tu z pewnością, że Porta ofiaro-wała Ibrahimowi Baszy przyjęcie naczelnego dowództwa w Syrii, ale ten stanowczo żada-niu temu odmówił.

W tej chwili przysposabiają eskadrę z 15 statków złożoną, która przed portem tutejszym odbywać ma ćwiczenia. Said Basza obejmie nad nią dowództwo.

Stan rzeczy w Syrii niepokoi Mehmeda Ale-go, obawia się bowiem, aby Porta nie wezwę-ła obcej interwencji.

ciwniej stronie muru, spadł z niego duży cioso-wy kamień między nią a mną, krzesło nogi u-tracił i dziewczynę powalił, ale nie uszkodził. Gdyby moja towarzyszka jedną sekundę dłużej zostawała była w poprzedniej sytuacji, byłby ją kamień pogruchotał. W towarzystwie pewne-go małżeństwa poszliśmy oglądać dopiero skoń-czoną sztuczną grołę. Ja i mąż naszej towa-rzyszki wstąpiliśmy przypatrując się sklepieniu; dama z obawy zatrzymała się tylko cokolwiek na wstępie, poczem oddalając się spiesznie na-gliła, abyśmy za jej poszli przykładem. Śmie-jąc się mąż usłuchał jednak i udał się za nią, ja zaś zatrzymałem się; w tém ogarnęła mnie trwoga uagłąc do pośpiechu; usłuchałem wew-nętrznego głosu i ledwie zdążyłem wyjść, gdy z okropnym łoskotem sklepienie runęło.»

Stilling przytacza w swoim piśmie »das ge-heimnisvolle Jenseits« trzy przykłady tego roz-dzaju jako jasny dowód przestregawczego prze-czucia i czynności duszy w stanie ułumionego działania władz umysłowych.

»Pewien Zobywateł z Bremervörde poszedł z przyjaciółmi oglądać prochownię. Wśród roz-mowy człowiek ten nagle umilkł, a twarz je-go dopiero wesoła okryła się głębokim smut-kiem. Starał się wprawdzie pokryć swoje wew-nętrzną zmianę, ale daremnie; z każdym bo-wiem krokiem trwoga jego widocznie się wzma-gała. Dla uspokojenia go przetrząsano wszyst-kich, czyby kto nie miał przy sobie jakiej pal-niej materii, lecz nie znaleziono nic takiego, coby jego obawę usprawiedliwić mogło; tymcza-sem towarzystwo zbliżyło się do drzwi procho-wni.» Wtedy, »takie jest jego własne wyznanie» »trwoga moja nie miała granic. Pościłem się na całym ciecie; zdawało mi się, jakby niewymow-ny ciężar na mnie spadł, w chwili, gdym próg przechodził. Teraz już nie mogłem dłużej wy-trzymać i zaklinałem wszystkich na Boga, aby się jak najspieszniej ztamtąd cofnęli. Jedni dzi-wili mi się, drudzy śmiali się ze mnie. Ja je-dnak nieprzestałem nalegać prośbami, dopóki ich nie nakłoniłem do wyjścia. Ileszczemy nie byli uszli tysiąc kroków, wśród żartów i śmiechów z mojego tchórzostwa, gdy prochow-nia z wielkim wyleciała łoskotem w powietrze którego gwałtowne poruszenie kilku z nas na ziemię powaliło.»

»Z kilku podróżnymi jechałem pocztą z N. do S, Ku wieczorowi zaczęliśmy wszyscy wraz z pocztylionem zasypiać. Konie same sobie zo-stawione zwróciły powóz ku wysokiemu brze-gowi głębokiego jeziora. Jeden z nich już się tak wysoko wspinał, iż się ledwie jeszcze trzy-

Rozmaitości.

PRZECZUCIA.

Ernest Wagner opowiada w 8 Tomie pism swoich kilka zdarzeń z własnego doświadczenia, z których tu najciekawsze umieszczamy: »Pewnego razu siedziałem w pobliżności stare-go mru naprzeciw dziewczyny pończochy robią-ciej; ja zaś bawiłem się jej kłębkami przytrzy-mując czasem nitkę, kiedy chciała odmotać, aż zniecierpliwiona prosiła, aby jej kłębek podać. Uśmiechając się schylałem się poń i chcę go lek-ko sunąć aż przed nogi dziewczyny, gdy raptow-nie uczulem jakies niespodziane naglenie mie; zapominam więc o żarcie i ciskam tak zwinnie i mocno, iż kłębek stoczył się aż po za krzesło, z którego sięgając gdy się przechyliła ku prze-

mać mógł, a pojazd tak się mocno przeważał ku jezioru, iż za moment byłibyśmy się wszyscy potopili. W tym stanie rzeczy mocno zasypiając śni mi się, iż mnie ktoś gwałtownie rnsza, abym się prędko obudził, co też szczęściem zaraz nastąpiło. Widząc niebezpieczeństwo, uchwyciłem cugle wstrzymałem konie i wybawiłem wszystkich z oczywistej zguby.»

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 27 do dnia 28 Września.

Potocka Antonina hr., Stauffer Katarzyna, Baran-

kiewicz Agnieszka, Pietrusińska Teresa, Witkowski Tomasz, Potocka Ewa hr., Gołbiewski Józef, z Pol-
ski; — Hagadorn Fryderyk, Sadowski Józef, Moczyn-
ski Karol ob., Hempel Wilhelm, Suchocki, Benken-
dorf Elzbieta hr., Przyborowska ob., z Galicyi; —
Scheffer Juliusz, Birkenfeld Emanuel, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Zdanowski Michał, Szczepanowski Józef, Konar,
ski Ignacy hr., Christiani Amelia, Kozmiński Michał
ob., Wessel Ignacy ob., Zawadzki Franciszek ob.
Sredniacki Jan ob., Prędowski Wojciech ob., do Pol-
ski; — Stadnicki Stanisław hr., do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 4591.

TRYBUNAŁ

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w de-
pozycie kryminalnym znajdują się pieniądze,
które od osoby podejrzaney odebrane zostały,
ktoby przeto mienił się być ich właścicielem,
zgłosić się winien do Trybunału ze stosownym po-
daniem w przeciagu jednego roku, po upływie
bowiem tego terminu, pieniądze o których mo-
wa jako niemające właściciela, na rzecz skarbu
przyznane zostaną.

Kraków d. 2 Września 1842 r.

Sędzia Prezydujący

MIĘTUSZEWSKI.

(3r.)

Sekr. Lasocki.

W dniu 4 i 7 Października 1842 r. o go-
dzinie 9 zrana na placu właściwym obok Su-
kiennic w rynku głównym M. Krakowa sprzeda-
ne będą przez publiczną licytacją w drodze e-
kzekucyi sądowej prawnie zajęte ruchomości, ja-
ko to: stolarszczyzna, odzież rozmaita i różne
sprzęty domowe. O czém chęć licytowania ma-
jących zawiadomiam.

Kraków d. 28 Września 1842 r.

Ignacy Piekarski Kom. Sąd.

CENY ZBOŻA
na targowicy publicznej w Krakowie w 3ch
gatunkach praktykowane.

Dnia 26 i 27 Września 1842 roku.	1. GATUNEK		2. GATUNEK		3. GATUNEK	
	od do		od do		od do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.
K. rz. Pszenicy	—	—	—	—	—	—
„ Zyta	—	15 6	14	—	20	—
„ Jęczmieni	—	13	—	—	14 20	13
„ Owsa	—	7 20	—	—	7	—
„ Grochu	—	—	—	—	12 15	—
„ Jagiel	—	—	—	—	29	—
„ Rzepaku	—	—	—	—	—	27
„ Tatarski	—	—	—	—	—	—
Konopi funt	—	—	—	—	—	—
„ Welny funt	—	—	—	—	—	—
„ Ziemiakó w	—	3 15	—	—	2 24	—
C. entnar Siana	—	3 15	—	—	2 24	—
C. „ Słomy	—	3 6	—	—	2 24	—

Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 4
gr. 10 do złp. 5 gr. —. Okowity garniec z opłatą w
gatunku od złp. 3 gr. 18 do złp. 4 gr. 6.

Jaj kurzych kopa złp. 2 gr. —.

Masła garniec od złp. 5 gr. — do złp. 7. — —

Drożdzy wanienska złp. 12 gr. — do złp. 15 gr. 0

Sporządzono w biurze Kommissariatu Targoweg.

Kraków d. 27 Września 1842 r.

Kommissarz Targowy,

W. Dobrzański.

Burzyński Adj.

LOTERYA KRAJOWA.

W 1013 ciągnienu d. 28 Września 1842 r.
w przytomności osób od Rządu do tego wy-
znaczonych, wyciągnięte z koła zostały na-
stępujące numery:

68. — 61. — 19. — 6. — 36.

Przyszłe ciągnienu 1014 przypada dnia
5 Października 1842 r.